

MAREK STACHOWSKI

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filologii Słowiańskiej  
Kraków

stachowski.marek@gmail.com

ORCID: 0000-0002-0667-8862

## Problemy metodologiczne z badaniem orientalizmów w języku polskim

### Słowa kluczowe

etymologia, zapożyczenia, historia języka

### Keywords

etymology, borrowings, history of the language

Mniej więcej 160 lat temu polski orientalista pracujący w Kazaniu, a potem w Petersburgu, Antoni Muchliński<sup>1</sup> opublikował pierwszy słownik etymologiczny wyrazów orientalnych w języku polskim<sup>2</sup>. Na przestrzeni lat, które upłynęły od tamtego wydarzenia do dziś, ukazały się rozmaite studia szczegółowe z tego zakresu, a w 2014 roku Stanisław Stachowski wydał w formie słownika podsumowanie naszej wiedzy na ten temat<sup>3</sup>. Próby napisania historii badań i oceny, w tym porównawczej, stanu poznania turcyzmów – nie tylko zresztą

---

<sup>1</sup> O osobie i twórczości Antoniego Muchlińskiego zob. Władysław Kotwicz, Maria Kotwiczówna, *Orientalista Antoni Muchliński. Życie i twórczość* (Wilno: Sumptem własnym, 1935).

<sup>2</sup> Antoni Muchliński, *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły, wprost czy pośrednio do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogję co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbioru wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego* (Petersburg: Cesarska Akademia Nauk, 1858).

<sup>3</sup> Stanisław Stachowski, *Słownik historyczno-etymologiczny turcyzmów w języku polskim* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2014).

w języku polskim, ale i w ważnych dla nas w tym kontekście językach bałkańskich, przy czym głównie, choć nie wyłącznie, słowiańskich – także już były podejmowane<sup>4</sup>. Zasadne wydaje się więc pytanie, czy w takiej sytuacji poruszanie tematu „problemów metodologicznych” nie jest przedsięwzięciem spóźnionym. Tym bardziej że i o metodologii tych badań już pisano, a przy tym autorami dwóch podstawowych dla tej tematyki prac są Polacy: orientalista Tadeusz Kowalski<sup>5</sup> oraz sławista i turkolog Stanisław Stachowski<sup>6</sup>. Rozprawka Kowalskiego, pierwotnie wygłoszona na I Zjeździe Filologów Słowiańskich w Pradze w 1929 roku, jest bardzo krótka: na zaledwie niecałych trzech stronicach autor przedstawia trzy zasady, których lekceważenie – bardzo powszechne w dotychczasowych studiach – poważnie obniża wartość naukową prezentowanych etymologii. Są to mianowicie:

- [1] Chronologia. – Skoro poszczególne wyrazy tureckie zapożyczano do języków słowiańskich w różnych stuleciach, niedopuszczalne jest wyprowadzanie ich ze współczesnych form tureckich.
- [2] Język etymonu. – Źródłem mógł być nie tylko język osmańsko-turecki, ale też jakiś język kipczacki, np. tatarski.
- [3] Dialekty. – Zwykło się jako etymon wyrazu zapożyczonego podawać zawsze formę literacką, podczas gdy ludność, zwłaszcza bałkańska, miała na co dzień do czynienia z ludnością turecką przybyłą na Bałkany z Anatolii i mówiącą różnymi dialektami anatolijsko-tureckimi.

O ile Kowalski poprzestał na skrótowym i ogólnym przedstawieniu tych trzech aspektów, Stachowski zobrazował je wszystkie konkretnym materiałem serbsko-chorwackim. Minęły dziesięciolecia, a właściwie niewiele się w tym zakresie zmieniło. Ograniczmy się do jednego tylko i przy tym całkiem nieskomplikowanego przykładu:

- [4] chorw. *rahatluk* ‘spokój, wygoda’ < tur. *rahatlık* id.<sup>7</sup> – Pytanie, dlaczego tur. *-i-* > chorw. *-u-*, nie jest tu nawet wspomniane. I wręcz nie sposób byłoby

<sup>4</sup> György Hazai, „Remarques sur les rapports des langues slaves des Balkans avec le turc-osmanli”, *Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae* 7 (1961): 97–138; Snežana Petrović, „Istorijat i stanje proučavanja turcizama u srpskohrvatskom jeziku”, *Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku* 36/2 (1993), 71–127; Mihai Mitu, „Orientalizmy leksykalne w języku polskim i rumuńskim (Próba porównania)”, w: *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, red. Jerzy Rusek, Wiesław Boryś, Leszek Bednarczuk (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002), 301–306; Corinna Leschber, „Lehnwege einiger Orientalismen und Wörter eurasischer Herkunft im Rumänischen und den sonstigen Balkansprachen”, *Studia Etymologica Cracoviensia* 16 (2011), 33–61.

<sup>5</sup> Tadeusz Kowalski, „W sprawie metodologii badań zapożyczeń tureckich w językach słowiańskich”, w: *Sbornik prac I Sjezdu slovanských filologů v Praze 1929*, red. Jiří Horák, Matyáš Murko, Miloš Weingart, Stanislav Petíra (Praha: Nákladem výboru I. Sjezdu slovanských filologů v Praze, 1932), 2, 554–556.

<sup>6</sup> Stanisław Stachowski, „Zаметки по методологии етимологијеских ишследованиј турејских займствованиј в сербско-хорватском јазыке”, *Етимологија 1964* (1965), 56–71.

<sup>7</sup> Vladimir Anić, Ivo Goldstein, *Rječnik stranih riječi* (Zagreb: Novi liber, 2000).

podać przyczynę takiej zmiany. W rzeczywistości żadnej zmiany nie było, ponieważ źródłem wyrazu chorwackiego jest nie współczesna postać literacka z *-l-*, lecz dawna postać tur. *rahatluk*. Ewentualnie można by domniemywać, że źródłem wyrazu chorwackiego był wyraz turecki w jakiejś postaci dialektalnej. Jest to w pełni możliwe, gdyż część dialektów tureckich dopuszcza postać sufiksu *-luk* po samogłoskach nielabialnych i tym samym ciąg samogłosek *a-u*. Z całą pewnością nie można jednak wywodzić wyrazu chorwackiego z XX-wiecznego literackiego języka tureckiego. Rzecz wymaga więc przebadania, tymczasem na razie w tym jednym tylko wyrazie zlekceważono dwa z trzech postulatów Kowalskiego: [1] i [3].

Błędy tego rodzaju to rzecz zrozumiała, skoro sławiści nie otrzymują dziś żadnego wykształcenia turkologicznego (choć nie zawsze tak było), wskutek czego nie potrafią sami ocenić i skorygować materiału tureckiego czy tym bardziej turkijskiego, nie odróżniają postaci osmańskiej od tatarskiej i nie są w stanie samodzielnie korzystać z prac turkologicznych, zresztą nie tylko tych napisanych po turecku.

Dla samego tylko powtórzenia starych utyskiwań nie warto byłoby jednak pisać nowego studium. Sprawa dziś jednak jawi się jako jeszcze bardziej zawikłana niż w czasach tamtych dwóch artykułów. Oba one dotyczyły, jak widać, w zasadzie jednego aspektu etymologii: kształtu etymonu. Nie odnosiły się natomiast zupełnie do drogi zapożyczania wyrazów orientalnych do języków słowiańskich i pozostałych europejskich. Wydawało się rzeczą oczywistą, że wyraz osmańsko-turecki, który przeszedł do języków południowosłowiańskich, zapożyczony był bezpośrednio z tureckiego do słowiańskiego. Tenże sam Tadeusz Kowalski pisze w innym artykule, że przez Europę Zachodnią szły do nas „prawie wyłącznie wyrazy arabskie”, natomiast turczyzny były zapożyczane bezpośrednio od Turków<sup>8</sup>. Dziś osobiście nie mam już żadnych wątpliwości, że był to pogląd błędny i że w wypadku każdego wyrazu drogę jego przenikania do słowiańszczyzny, w tym do języka polskiego, należy badać osobno, a pośrednictwo pomiędzy językiem tureckim a poszczególnymi językami słowiańskimi było zjawiskiem wcale częstym, zwłaszcza jeśli uwzględnić zapożyczenia wewnątrzsłowiańskie, tzn. sytuacje, w których wyraz turecki zapożyczano do języka słowiańskiego A, z którego przechodził on do języka słowiańskiego B, tak że A pełnił funkcję pośrednika.

W dalszym ciągu niniejszego studium przedstawię kilka wyrazów, których związek z Orientem i drogi wędrówek po językach Europy okazały się bardziej skomplikowane, niżby można było na pierwszy rzut oka sądzić. Większość z nich to efekty najnowszych badań, po części już opublikowane, ale dosłownie w ostatnich latach, po części będące akurat jeszcze w druku. Nowością tego artykułu są więc nie tyle całkiem nowe etymologie – poza jednym wypadkiem rzeczownika *baška* – co raczej ich pogrupowanie (będzie to łącznie

<sup>8</sup> Tadeusz Kowalski, „W sprawie zapożyczeń tureckich w języku polskim”, *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski* 2 (1928), 347.

5 grup) i wykazanie na ich przykładzie, w jakim sensie ustalanie kanałów przenikania wyrazów zapożyczonych do poszczególnych języków-biorców wpływa na ich kwalifikację jako „orientalizm”.

### Grupa 1: Rzeczywiste orientalizmy

Oczywiście nie wszystkie wyrazy orientalne w języku polskim zostały dotąd błędnie wyjaśnione. Niektóre z nich nie wymagają, jak się obecnie wydaje, żadnych poważniejszych korekt. Tu należą przypuszczalnie: pol. *derwisz* ‘zebrzący mnich’ < tur. *derviş* id. (< pers. *darviš* id)<sup>9</sup>; pol. *medresa* ‘szkoła muzułmańska’ < tur. *medrese* id. (< ar. *madrasa* id.)<sup>10</sup> itd. Tą grupą nie będę się w dalszym ciągu niniejszego studium zajmował w ogóle. Pragnę tylko podkreślić, że jest ona dość niestabilna. Również wyrazy *meczet* i *karawana* (o których zob. niżej) wydawały się przez długi czas oczywistymi i prostymi turcyzmami.

### Grupa 2: Turkizmy vs. turcyzmy

W ślad za rozróżnieniem terminologicznym na „wyrazy tureckie” i „wyrazy turkijskie” wypada wprowadzić dwa osobne rzeczowniki. Będę używał terminu „turcyzm” w znaczeniu ‘wyraz turecki’, a „turkizm” w znaczeniu ‘wyraz turkijski’.

Przypisanie danego wyrazu do turkizmów bądź turcyzmów wiąże się oczywiście z odmiennym etymonem, a więc mieści się w zasadzie w kryterium [2] u Kowalskiego, a tym samym mogłoby tu zostać pominięte. Ponieważ jednak za odmiennym etymonem idzie również odmiennosc kanałów przenikania danego wyrazu do polszczyzny, grupę tę wygodnie jest włączyć do naszych tu rozważań.

Przykładem wyrazu pozornie całkiem łatwego jest pol. *meczet* ‘świątynia muzułmańska’, który powszechnie wyprowadza się z tur. *mesdžid* ‘mały meczet, kaplica’<sup>11</sup>. W tej prostej etymologii różnica semantyczna jest całkowicie przemilczana. Drugim aspektem, którego również się osobno nie omawia, jest fakt, że staropolskie postacie tego wyrazu brzmią *meszcit*, *mieszcyd*, *męczyt*, *meczyt*<sup>12</sup>, tj. mają w drugiej sylabie zawsze *-i-* ~ *-y-*, a nie *-e-*. A równocześnie wszystkie wschodniosłowiańskie postacie mają w tym miejscu *-e-*, tzn. ros. ukr. *mečēt*, brus. *mjačéc* id. Każda z tych obserwacji wydaje się niezbyt istotna, choć ich regularne współwystępowanie zdaje się układać w system i tej okoliczności nie powinno się już lekceważyć.

<sup>9</sup> Stachowski, *Słownik*, 149.

<sup>10</sup> Tamże, 393.

<sup>11</sup> Dokładniej o nazwach meczetu w językach słowiańskich zob. Marek Stachowski, „Slawische Bezeichnungen für Moschee unter besonderer Berücksichtigung des Polnischen, Schlesischen, Tschechischen und Slowakischen”, *Studia Etymologica Brunensia* 22 (2017), 361–369.

<sup>12</sup> Stachowski, *Słownik*, 392 i n.

Najpierw słowo o semantyce. Pierwotnie wyraz arabski *masdżid*, który legł u podstaw wszystkich tych form, oznaczał wszelką świątynię, niezależnie od religii. Po rozpowszechnieniu się islamu wyspecjalizował się w znaczeniu ‘świątynia muzułmańska’ i nadal jest w tym sensie używany w nieomal całym świecie muzułmańskim. Wyjątkiem jest język turecki, w którym znaczenie to zawęziło się jeszcze bardziej do ‘kaplica’, tj. ‘mały meczet, który nie ma minaretu ani minbaru i w którym nie odprawia się nabożeństw piątkowych’<sup>13</sup>. Ten, kto obstaje przy tureckim źródłosłowie polskiego wyrazu *meczec*, powinien wyjaśnić, dlaczego ogólną nazwą świątyni muzułmańskiej stał się po polsku nie wyraz oznaczający zwykły ‘meczec’ w samej Turcji, lecz nazwa małej, nieistotnej ‘kaplicy’.

Sprawa samogłoski drugiej sylaby (-i- czy -e-) da się wyjaśnić dwoma różnymi źródłami turkijskimi. Osmańskiemu -i- (< \*-i-) w sylabach niepierwszych odpowiada bowiem w tatarskim zredukowane -ě-<sup>14</sup>, tak że w miejsce tur.lit. *mesdżid* ~ tur.dial. *medžit*, *mečit* mamy w tatarskim formę *mäčet* id.

W takiej sytuacji należy przyjąć dwa procesy i dwie drogi zapożyczenia: (a) stpol. *meszczit* ~ *meczyt* itd. < tur. *mesdżid* ~ *mečit*; (b) wsp.pol. *meczec* < tat. *mäčet*. Możemy więc rozróżniać tu między osmanizmem a tataryzmem.

Jest jednak rzeczą wysoce prawdopodobną, że w obu tych wypadkach istniał pośrednik pomiędzy źródłem orientalnym a odbiorcą polskim. W wypadku kanału (b) mógł to być któryś z języków wschodniosłowiańskich i w takim razie należałoby wyraz *meczec* wyłączyć w ogóle z grupy orientalizmów, a wprowadzić go do grupy zapożyczeń wschodniosłowiańskich, a dokładniej zapewne rusycyzmów albo ukrainizmów polskich (białorutenizmy są mniej prawdopodobne ze względu na odmienność fonetyczną).

Trudniej rzecz się przedstawia w wypadku kanału (a) – czy by tu bowiem pośrednikiem był jakikolwiek język bałkański, czy też nie byłoby pośrednika w ogóle, wyraz stpol. *meszczit* itd. powinien by w zasadzie oznaczać ‘kaplicę’, a nie ‘wszelki meczec’. Na razie musimy więc przyjąć, że Polacy przejmujący ten wyraz albo bezpośrednio od Turków, albo z Bałkanów nie byli świadomi rozróżnienia czynionego w osmańsko-tureckim i sami uogólnili znaczenie ‘mały meczec’ do ‘wszelki meczec’. W razie, gdyby się udało wykazać, że istniał tu rzeczywiście jakiś pośrednik bałkański, należałoby i ten wyraz przenieść z grupy orientalizmów do bałkanizmów.

### Grupa 3: Orientalizmy z Europy Zachodniej

O ile pośrednictwo języków bałkańskich w wypadku osmanizmów, a języków wschodniosłowiańskich w wypadku tataryzmów wydaje się z powodów geograficznych zjawiskiem

<sup>13</sup> Robert Hillenbrand, „Masdjid, I: In the central Islamic lands”, w: *Encyclopaedia of Islam*, vol. VI, red. Clifford Edmund Bosworth et al. (Leiden: E. J. Brill, 1991), 644–657.

<sup>14</sup> Árpád Berta, „Istorija glasnych nepervych slogov v tatarskich govorach”, w: *K formirovaniju jazyka tatar Povolž'ja i Priural'ja*, red. Farid Sabirzjanovič Chakimzjanov, Šaripzjan Nurlygaraevič Asylgaraev (Kazań: Fiker, 1985), 114.

dość naturalnym, o tyle możliwość zapożyczania wyrazów orientalnych do polskiego poprzez języki Europy Zachodniej jest mniej oczywista. Dwoma już wcześniej opublikowanymi przykładami takich zapożyczeń są:

- [5] Pol. *mamut* zapożyczone nie bezpośrednio z Syberii, ani nawet nie z ros. *mamont* id., lecz drogą okrężną: < fr. *mamouth* id. (wskutek błędu w odczytaniu <on> jako <ou>) < *mammont* < dawne ang. (1618–20) *maimanto* id. < ros. *mamont* id. < wogul. (uproszczona transkrypcja) *māŋ-ont* ‘kość mamucia’, dosł. ‘kość ziemna’<sup>15</sup>. – Dopiero taka droga zapożyczania tłumaczy jasno, czemu rosyjskiemu *-on-* odpowiada w polszczyźnie *-u-*. Ale też nie jest to, jak widać, wyraz wogulski czy syberyjski w języku polskim, lecz galicyzm.
- [6] Pol. *ogar*, na temat którego napisano wiele, w tym jednak także wiele rzeczy nie do zaakceptowania, wypada uznać najprawdopodobniej za hungaryzm, i to powstały wskutek dość zabawnej metanalizy na gruncie języka węgierskiego: < węg. *agár* (+ węg. rodz. okreśł. *a + C*, *az + V*) < (*az*) *agár* id. < (*a*) *zagár* id. (? < bałk.) < gr. *ζαγάρι* ‘pies myśliwski’ < kauk. *džogor*+ ‘pies’<sup>16</sup>. Choć niektóre szczegóły trasy tego zapożyczenia wciąż się nam jeszcze wymykają, na pewno nie jest to w polszczyźnie wyraz orientalny.

Kolejnym przykładem tego rodzaju jest pol. *tabor*. Wyraz ten uważano długo za przypuszczalnie turcyzm, podczas gdy nowsze badania wykazały, że nie pochodzi on z języka tureckiego, ale z hebrajskiego, a więc wprawdzie orientального, ale do języków europejskich dostał się on poprzez łacinę lub poprzez język czeski. W polszczyźnie odnajdujemy refleksy obu tych źródeł: jako apelatyw jest to u nas bohemizm, jako nazwisko – latynizm. Tym samym *tabor* ~ *Tabor* nie jest dla polszczyzny ani turcyzmem, ani hebraizmem<sup>17</sup>.

Jeszcze inaczej rzecz się kształtuje z parą wyrazów polskich: *karawana* i *karawan*. Wiosną 2016 roku miałem okazję przedstawić na sławistycznym Sympozjum Etymologicznym w Krakowie referat, w którym starałem się wykazać, że pol. *karawan* ‘wóz pogrzebowy’ jest etymologicznie tożsame z wyrazem *karawana* ‘ciąg wielbłądów, pojazdów itp.’, tyle że *karawan* szedł do języka polskiego przez angielski i tym samym nie jest turcyzmem czy farsyzmem, ale anglicyzmem, i to – jako wyraz przybyły w końcu XVII wieku – prawdopodobnie jednym z najstarszych zapożyczeń angielskich w polszczyźnie w ogóle, a bodaj najstarszym niezwiązanym semantycznie z realiami jednoznacznie brytyjskimi<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Marek Stachowski, „Das Wort Mammut in etymologischen Wörterbüchern”, *Folia Orientalia* 36 (2000): 301–314.

<sup>16</sup> Marek Stachowski, „Problem orientalnych etymologii polskiego *ogar* i węgierskiego *agár*”, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 32 (1995): 103–120, zwł. 114.

<sup>17</sup> Michał Németh, „The Turkic and Eastern European background of the etymology of Hung. *tábor* (military camp)”, *Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae* 67/1 (2014): 69.

<sup>18</sup> Marek Stachowski, „Polskie *karawana* i *karawan* na tle innych języków słowiańskich i niektórych zachodnioeuropejskich”, *LingVaria* 12/1 (2017): 183–197. W sprawie zasadniczego znaczenia chronologii

*Notabene*, o ile współczesny wyraz *karawana* również szedł do nas przez Europę Zachodnią, o tyle stpol. *karawan* ‘karawana’ (nie ‘karawan’!) był być może faktycznie zapożyczony bezpośrednio z tureckiego, choć nie sposób wykluczyć pośrednictwa języka serbskiego lub bośniackiego<sup>19</sup>.

#### Grupa 4: Rzekome orientalizmy

Wyraz pol. *pantałyk*, występujący tylko w zwrocie *zbić z pantałyku* ‘wprawić w zakłopotanie, stropić, wytrącić z równowagi’, od dawna niepokoi etymologów. Ze względu na wygłosowe *-łyk* bywał on łączony z językiem tureckim, w którym tak brzmiący sufiks należy do najproduktywniejszych, choć ową więź wspominano raczej w rozmowach niż na piśmie, jako że nikomu nie udało się znaleźć w języku tureckim przekonującej podstawy słowotwórczej. Tym samym uzasadnionym stało się poszukiwanie innego źródła tego wyrazu.

W mojej ocenie źródłem takim jest albo ukr. *пантелік* albo brus. *панталык*, a wyrazy te są ze swej strony słowiańskimi derywatami na *-yk* od austr.-bawar. *pant(ə)l* ‘taśma’. W obu językach wschodniosłowiańskich derywaty te nabrały przypuszczalnie znaczenia ‘rzemień podogonowy, podogonie’, a więc rzemień w uprzęży końskiej, który stabilizuje siodło, nie pozwalając mu się przesunąć zbyt ku przodowi, co spowodowałoby wypadnięcie jeźdźca z siodła. Tak więc pol. *zbić z pantałyku* (w *Komediantach* J.I. Kraszewskiego jeszcze w znaczeniu nieprzechodnim: ‘stracić równowagę, być w zakłopotaniu ~ w kłopotcie’) pierwotnie zapewne oznaczało tyle co ‘stracić równowagę w siodle’<sup>20</sup>. Tym samym wyraz ten okazał się tylko pozornym orientalizmem.

#### Grupa 5: Niespodziewane orientalizmy

O ile dotąd mowa była tylko o takich wyrazach, które uważano za orientalizmy, a przy bliższym badaniu okazywało się, że orientalizmami nie są, a więc o kurczeniu się zbioru zapożyczeń orientalnych w języku polskim, o tyle teraz chciałbym dać kilka przykładów na zjawisko odwrotne:

- [7] Pol. *warkocz* – mimo szeregu prób wyprowadzenia tego wyrazu z materiału słowiańskiego, nie udało się przedstawić ani jednej etymologii, którą by całe środowisko etymologów zaakceptowało. Najmniej kłopotów przedstawia etymologia

i semantyki najstarszych anglicyzmów polskich dla oceny wartości dokonanej rewizji wyrazu *karawan* zob. Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, *Angielsko-polskie kontakty językowe* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006), 17–19.

<sup>19</sup> Marek Stachowski, „Polskie *karawana*”, 193.

<sup>20</sup> Dokładniej o tym zob. Marek Stachowski, „Pol. *pantałyk* i jego wschodniosłowiańskie, słowackie i morawskie odpowiedniki – uwagi o pochodzeniu”, *LingVaria* 12/2 (2017): 179–183.

turkijska: pol. *warkocz* (< prasłow. \**vrkočь*) < bułg.-turk. \**värkäč* id. < pturk. \**örküč* id. < \**ör-* ‘pleść’ (+ sufiks złożony nominów dewerbalnych: *-kü* [subst.] + \**-č* [demin.]) > \**ör-kü* > wsp. tur. *örgü* id.<sup>21</sup> Wątpliwość podniesiona przeciwko tej etymologii przez Janusza Siatkowskiego<sup>22</sup>, że w językach wschodniosłowiańskich nie znaleziono dotąd śladów tego wyrazu (strus. *вѣрководь* = *ворководь* Siatkowski wprawdzie wymienia, ale bagatelizuje), które można by uznać za formy pośredniczące między źródłem bułgarsko-turkijskim a postacią polską, nie umniejsza tego, że jest to jedyny źródłosłów zadowolający i fonetycznie, i semantycznie, a poza tym należy pamiętać, że z samego tylko braku poświadczeń nic nie wolno definitywnie wnioskować, bo nigdy nie da się wykluczyć, że ktoś kiedyś odpowiednie poświadczenie znajdzie. Dodajmy wreszcie, że takie przypadki nie są nam bynajmniej niezbrane. I tak na przykład pol. *ogier* < turk. *ajgyr* id. także występuje w językach wschodniosłowiańskich tylko jako polonizm, a więc nie był pierwotnie znany w językach, które powinny by pośredniczyć w zapożyczeniu<sup>23</sup>. Podobnie – choć na przykładzie innych języków, ale jest to ten sam typ problemu – kaszub. *šatora* ‘stara szmata’ wywodzi się z węg. *šátor* < *sátor* ‘namiot, szałas’ (pokryciem ubogich namiotów czy szałasów dawniej bywały stare derki, pledy itp.) i nie jest jasne, którędy ten wyraz dostał się z Węgier na Kaszuby, choć nie ma go w polszczyźnie<sup>24</sup>. Być może rolę pośrednika spełnili tu wędrowni handlarze bądź najmici, szukający okresowej pracy nieraz w odległych ziemiach. – Tak więc uwaga Siatkowskiego nie jest wprawdzie całkiem bagatelna, ale też nie tak ważka, by obalić turkijską etymologię polskiego *warkocza*, zwłaszcza jeśli pamięta się o istnieniu strus. *вѣрководь* = *ворководь*.

- [8] Pol. *jasiek*, *zośka*, *baśka* – kiedy pisałem o kipczackim pochodzeniu pol. *jasiek* ‘rodzaj poduszki’ i mongolskim pochodzeniu pol. *zośka* ‘rodzaj gry’<sup>25</sup>, umknęło mojej uwadze, że do tej samej grupy „pseudo-imion” należy rzadki rzeczownik *baśka* ‘głowa’, np. w zwrotach *baśka pracuje!* czy *spokojna baśka!* Otóż wyraz ten można, jak sądzę, zupełnie racjonalnie wyprowadzać z tur. *baş* ‘głowa’ + „naturalizujący” sufiks pol. *-ka*. Zapewne był to początkowy derywat żartobliwy (typu ‘głow+ka’) i zresztą do dziś nie nabrał on cech pełnej neutralności stylistycznej.

<sup>21</sup> Stanisław Stachowski, „Ein bulgar-türkisches Lehnwort in den slawischen Sprachen (*varkoč* ‘Haar-zopf’)”, w: *Bahşi Ögdisi*, red. Jens Peter Laut, Mehmet Ölmez (Freiburg–İstanbul: Simurg, 1998), 379–389.

<sup>22</sup> Janusz Siatkowski, „Słowiańskie nazwy ‘warkocza’ w świetle materiałów gwarowych i źródeł historycznych”, *Studia Germanica Gedanensia* 17 (2008): 7–24, zwł. 17–18.

<sup>23</sup> Stachowski, *Słownik*, 443.

<sup>24</sup> Hanna Popowska-Taborska, *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), s. 43; Marek Stachowski, „Das Ungarische unter der Karpatensprachen”, *Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* 124 (2007): 119–125, zwł. 123.

<sup>25</sup> Marek Stachowski, „Jak się ma *jasiek* do *Jaśka*, a *zośka* do *Zośki*?”, *LingVaria* 6/2 (2011), 103–110.



\* \* \*

Powyższy przegląd typów wyrazów zapożyczonych ma za zadanie dać ogólny obraz sytuacji, jaka obecnie panuje w tym względzie w etymologii polskiej i słowiańskiej. Bywają oczywiście także wyrazy, które nie mieszczą się w żadnym z tych modeli bez reszty. Tak się dzieje przypuszczalnie z parą polskich rzeczowników *kolpak* i *klobuk* ‘rodzaj czapki’, które są na tyle podobne do siebie brzmieniowo i znaczeniowo, że trudno ich nie łączyć i nie zakładać dla nich jakiegoś wspólnego źródła. Wykazanie, że takie jedno źródło nie istnieje, komplikuje dotychczasowy obraz jeszcze bardziej<sup>26</sup>.

Do trzech wymogów metodologicznych sformułowanych po raz pierwszy przez Kowalskiego (zob. tu [1]–[3]) pragnę teraz dodać czwarty wymóg:

[9] Dokładne drogi zapożyczania.

Wymóg ten częściowo pokrywa się z tym, co Snežana Petrović nazwała „ревидирање резултата етимолошких радова и речника турцизма”<sup>27</sup>, a pamiętać należy, że już wówczas autorka ta wskazywała na szereg innych zadań czekających na opracowanie w zakresie wpływów tureckich.

Sytuacja naszkicowana powyżej ma dwojaki wydźwięk. Z jednej strony gmatwa używany dotąd, zdawałoby się, przejrzysty obraz. Z drugiej jednak strony pokazuje, że weszliśmy na wyższy etap badań, na którym nowe prawdy osiąga się może wolniej, ale są one za to bliższe rzeczywistym warunkom zapożyczania i przekazywania wyrazów zapożyczonych<sup>28</sup> zarówno do języków słowiańskich, w tym polskiego, jak i do języków Europy Zachodniej, bo i inne filologie mają w tym zakresie wcale nie mniej do poprawienia, jak wyraźnie pokazują najnowsze badania.<sup>29</sup> Dla badaczy zapożyczeń leksykalnych jest to w sumie całkiem dobra perspektywa: tematów do pracy zapewne jeszcze długo im nie zabraknie.

<sup>26</sup> Kamil Stachowski, Olaf Stachowski, „Possibly Oriental elements in Slavonic folklore. *Klobuk*”, *Türk Dilleri Araştırmaları* 26/2 (2016), 241–264.

<sup>27</sup> Petrović, „Istorijat”, 118.

<sup>28</sup> Nie chodzi przy tym wyłącznie o wyrazy tureckie. Nawet, wydawałoby się, dobrze znane w badaniach etymologicznych zapożyczenia prezentują nowe i ciekawsze oblicze przy ponownym skrupulatnym ich przeanalizowaniu. Za dobry przykład niech posłużą tu choćby dwie publikacje czeskiego autora bez odniesień turkologicznych: Vít Boček, *K etymologii slovanského \*mъša*, „Slavia” 79 (2010): 15–20; tenże, *On the etymology of Common Slavonic \*židь*, w: *Knaanic language: Structure and historical background*, red. Ondřej Bláha, Robert Dittmann, Lenka Uličná (Praga: Academia, 2013), 51–65.

<sup>29</sup> Dla języka angielskiego zob. [1] Mateusz Urban, *The treatment of Turkic etymologies in English lexicography. Lexemes pertaining to material culture* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015). Tu też zob. odnośną recenzję Johna Considine’a w *International Journal of Lexicography* (publikacja online z 31.05. 2016; zob. <https://academic.oup.com/ijl/article-abstract/doi/10.1093/ijl/ecw025/2555489/Mateusz-Urban-2015-The-Treatment-of-Turkic?related-urls=yes&legid=lexico;ecw025v1>). [2] John Considine, „The treatment of *pagoda* in etymological dictionaries”, w: *Words and dictionaries*, red. Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Barbara Podolak (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016), passim.

Ale trzeba też wyraźnie powiedzieć, że trzy pierwsze wymogi są łatwiejsze do spełnienia niż wymóg czwarty. O ile bowiem, wymogi Kowalskiego sprowadzają się do tego, żeby etymon był ustalany przez turkologa czy czasem szerzej: orientalistę, o tyle wymóg [9] w większości wypadków jest trudny do wykonania przez jedną osobę. Skoro wyrazy mogły przejść przez wiele języków, zbadanie trasy ich wędrówki da wiarygodne wyniki, jeśli ustalenia będą podejmowane we wspólnym wysiłku specjalistów z różnych filologii. Nie ma już dziś wątpliwości, że współdziałanie etymologicznie przygotowanych językoznawców różnych filologii stanie się *conditio sine qua non* przyszłych badań nad wyrazami obcymi tak w języku polskim, jak i we wszystkich pozostałych językach, i sytuacja ta dotyczyć będzie nie tylko zapożyczeń orientalnych, i nie tylko do języków słowiańskich. Jak łatwo popełnić można błąd, nie korelując wyników swych badań z danymi innych filologii, pokazał Mateusz Urban na przykładzie tak, wydawałoby się, banalnie prostej nazwy ptaka, jaką jest *sekretarz*. I tu autor także zamyka swoje studium tą samą konkluzją<sup>30</sup>, którą sformułowaliśmy powyżej: przyszłość badań nad zapożyczeniami należy do współpracy reprezentantów różnych filologii.

## Bibliografia

- Anić, Vladimir, Ivo Goldstein. *Rječnik stranih riječi*. Zagreb: Novi liber, 2000.
- Berta, Árpád. „Istorija glasnych nepervych slogov v tatarskih govorach”. W: *K formirovaniju jazyka tatar Povolž' ja i Priural' ja*, red. Farid Sabirzjanovič Chakimzjanov, Šaripzjan Nurlygaraevič Asylgaraev. Kazań: Fiker, 1985, 110–115.
- Boček, Vít. „K etymologii slovanského \**mьša*”. *Slavia* 79 (2010): 15–20.
- Boček, Vít. „On the etymology of Common Slavonic \**židъ*”. W: *Knaanic language: Structure and historical background*, red. Ondřej Bláha, Robert Dittmann, Lenka Uličná. Praga: Academia, 2013, 51–65.
- Considine, John. Rec. książki *The treatment of Turkic etymologies in English lexicography. Lexemes pertaining to material culture* Mateusza Urbana. *International Journal of Lexicography* (publikacja online z 31.05. 2016; zob. <https://academic.oup.com/ijl/article-abstract/doi/10.1093/ijl/ecw025/2555489/Mateusz-Urban-2015-The-Treatment-of-Turkic?related-urls=yes&legid=lexico;ecw025v1>).
- Considine, John. „The treatment of *pagoda* in etymological dictionaries”. W: *Words and dictionaries*, red. Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Barbara Podolak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016, 87–96.
- Hazaí, György. „Remarques sur les rapports des langues slaves des Balkans avec le turc-osmanli”. *Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae* 7 (1961): 97–138.
- Hillenbrand, Robert. „Masjdj, I: In the central Islamic lands”. W: *Encyclopaedia of Islam*, red. Clifford Edmund Bosworth et al. Leiden: E.J. Brill, 1991, VI, 644–688.
- Kotwicz, Władysław, Maria Kotwiczówna. *Orjentalista Antoni Muchliński. Życie i twórczość*. Wilno: Sumptem własnym, 1935.
- Kowalski, Tadeusz. „W sprawie metodologii badań zapożyczeń tureckich w językach słowiańskich”. W: *Sbornik prací I Sjezdu slovanských filologů v Praze 1929*, red. Jiří Horák, Matyáš Murko, Miloš

<sup>30</sup> Mateusz Urban, „*Secretary bird*, or how an etymological dictionary should be written and by whom”, *Studia Etymologica Cracoviensia* 13 (2008): 197.

- Weingart, Stanislav Petíra. Praha: Nákladem výboru I. Sjezdu slovanských filologů v Praze, 1932, 2, 554–556.
- Kowalski, Tadeusz. „W sprawie zapożyczeń tureckich w języku polskim”. *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski* 2 (1928): 347–353.
- Leschber, Corinna. „Lehnwege einiger Orientalismen und Wörter eurasischer Herkunft im Rumänischen und den sonstigen Balkansprachen”. *Studia Etymologica Cracoviensia* 16 (2011): 33–61.
- Mańczak-Wohlfeld, Elżbieta. *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006.
- Mitu, Mihai. „Orientalizmy leksykalne w języku polskim i rumuńskim (Próba porównania)”. W: *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, red. Jerzy Rusek, Wiesław Boryś, Leszek Bednarczuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002, 301–306.
- Muchliński, Antoni. *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły, wprost czy pośrednio do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogię co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbiorku wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego*. Petersburg: Cesarska Akademia Nauk, 1858.
- Németh, Michał. „The Turkic and Eastern European background of the etymology of Hung. *tábor* (military camp)”. *Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae* 67/1 (2014): 43–74.
- Petrović, Snežana. „Istorijat i stanje proučavanja turcizama u srpskohrvatskom jeziku”. *Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku* 36/2 (1993): 71–127.
- Popowska-Taborska, Hanna. *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980.
- Siatkowski, Janusz. „Słowiańskie nazwy ‘warkocza’ w świetle materiałów gwarowych i źródeł historycznych”. *Studia Germanica Gedanensia* 17 (2008): 7–24.
- Stachowski, Kamil, Olaf Stachowski. „Possibly Oriental elements in Slavonic folklore. *Klobuk*”. *Türk Dilleri Araştırmaları* 26/2 (2016): 241–264.
- Stachowski, Marek. „Das Ungarische unter den Karpatensprachen”. *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 124 (2007): 119–125.
- Stachowski, Marek. „Das Wort *Mammut* in etymologischen Wörterbüchern”. *Folia Orientalia* 36 (2000): 301–314.
- Stachowski, Marek. „Jak się ma *jasiek* do *Jaśka*, a *zośka* do *Zośki*?”. *LingVaria* 6 (2011), 2: 103–110.
- Stachowski, Marek. „Pol. *pantałyk* i jego wschodniosłowiańskie, słowackie i morawskie odpowiedniki – uwagi o pochodzeniu”. *LingVaria* 12/2 (2017): 179–183.
- Stachowski, Marek. „Polskie *karawana* i *karawan* na tle innych języków słowiańskich i niektórych zachodnioeuropejskich”. *LingVaria* 12 (2017), 1: 183–197.
- Stachowski Marek. „Problem orientalnych etymologii polskiego *ogar* i węgierskiego *agár*”. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 32 (1995): 103–120.
- Stachowski, Marek. „Slawische Bezeichnungen für Moschee unter besonderer Berücksichtigung des Polnischen, Schlesischen, Tschechischen und Slowakischen”. *Studia Etymologica Brunensia* 22 (2017), 361–369.
- Stachowski, Stanisław. „Ein bulgar-türkisches Lehnwort in den slawischen Sprachen (*varkoč* ‘Haarzopf’)”. W: *Bahşi Öğdisi*, red. Jens Peter Laut, Mehmet Ölmez. Freiburg–İstanbul: Simurg, 1998, 379–389.
- Stachowski, Stanisław. *Słownik historyczno-etymologiczny turcymów w języku polskim*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2014.
- Stachowski, Stanisław. „Zametki po metodologii ètimologièeskich issledovanij tureckich zaimstvovanij v serbsko-chorvatskom jazyke”. *Ètimologija* 1964 (1965): 56–71.
- Urban, Mateusz. *Secretary bird, or how an etymological dictionary should be written and by whom*. *Studia Etymologica Cracoviensia* 13 (2008): 191–199.

Urban, Mateusz. *The treatment of Turkic etymologies in English lexicography. Lexemes pertaining to material culture*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.

## Problemy metodologiczne z badaniem orientalizmów w języku polskim

### Streszczenie

Od nieomal stu lat znane są trzy podstawowe wymogi metodologiczne, których spełnienie jest konieczne dla poprawnego ustalenia etymonu wyrazu zapożyczonego z języków orientalnych (zwykle chodzi tu o języki turkijskie). W niniejszym artykule do tamtych trzech wymogów dodany jest czwarty, dotyczący nie tyle samego etymonu, ile raczej dróg jego przenikania do języków słowiańskich, a po części i zachodnioeuropejskich. Sytuację badawczą okoliczność ta oczywiście dodatkowo komplikuje. Dla ukazania problemów metodologicznych przykłady leksykalne zostały podzielone na pięć grup: 1) rzeczywiste orientalizmy; 2) turkizmy i turcyzmy; 3) orientalizmy z Europy Zachodniej; 4) rzekome orientalizmy; 5) niespodziewane orientalizmy. W konkluzji podkreśla się fakt, że przyszłość badań nad zapożyczeniami – nie tylko orientalnymi zresztą, i nie tylko w polszczyźnie – będzie się nieuchronnie wiązać ze współpracą etymologów reprezentujących różne filologie.

## Methodological Problems of Researching into Orientalisms in the Polish Language

### Summary

There are three basic methodological requirements – known for almost a hundred years – which must be fulfilled to properly determine the etymon (Greek: ἔτυμον) of a word borrowed from an oriental language (in most cases a Turkic language). The article presents a fourth requirement concerning not the etymon itself, but rather the ways it has been permeating the Slavonic languages, and partly also the West-European ones, which adds to the complexity of the research situation. In order to show the methodological problems the lexical examples have been divided into five groups: (1) real orientalisms; (2) borrowings from Turkish and other Turkic languages; (3) orientalisms from Western Europe; (4) alleged orientalisms; (5) unexpected orientalisms. The conclusion is that the future of the research into borrowings – not only orientalisms, and not only in the Polish language – will be based on cooperation of etymologists who at the same time are philologists of various languages.

### Cytowanie

Stachowski, Marek. „Problemy metodologiczne z badaniem orientalizmów w języku polskim”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 17 (2018): 303–314. DOI: 10.18276/sj.2018.17-19.